



BIULETYN

Nr 100 (1212), 25 sierpnia 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk
Piotr Kościński • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Polacy o bezpieczeństwie energetycznym i energii jądrowej w kontekście kryzysu na Ukrainie

Jarosław Ćwiek-Karpowicz¹

Narastający konflikt na wschodzie Ukrainy sprawia, że coraz więcej Polaków zaczyna się obawiać o bezpieczeństwo militarne i gospodarcze własnego państwa. Na znaczeniu zyskują działania wzmacniające niezależność energetyczną kraju, przede wszystkim rozwijanie odnawialnych źródeł energii i wykorzystanie energii jądrowej. Pomysł budowy siłowni atomowej w Polsce cieszy się poparciem ponad połowy społeczeństwa (64%). Zarysowuje się przy tym podział na województwa wschodnie, bardzo zainteresowane rozwojem energetyki jądrowej, i zachodnie, których mieszkańcy przejawiają więcej sceptycyzmu i obaw.

Kryzys na wschodzie i spadek poczucia bezpieczeństwa. Dramatyczne wydarzenia na Ukrainie wzbudzają silny niepokój Polaków o własne bezpieczeństwo. Krwawe stłumienie protestów na Majdanie przez ówczesnego prezydenta Wiktora Janukowycza, a następnie konflikt zbrojny między prorosyjskimi separatystami a siłami rządowymi na wschodzie Ukrainy sprawiły, że coraz więcej osób w Polsce obawia się skutków tego kryzysu. Największe poczucie zagrożenia odnotowano w marcu, tj. w okresie przejmowania przez Rosję kontroli nad Krymem, jednak wciąż ponad połowa społeczeństwa uważa, że szeroko rozumiany kryzys ukraiński zagraża bezpieczeństwu Polski. Co więcej, po raz pierwszy od upadku ZSRR więcej jest w Polsce zwolenników niż przeciwników opinii, że istnieje bezpośrednie zagrożenie dla niepodległości państwa.

Wobec braku perspektyw na rychłe zakończenie konfliktu na wschodzie Ukrainy oraz zmianę dotychczasowej polityki władz Rosji, nastawionych na konfrontację z Zachodem, nie dziwi coraz większe poparcie Polaków dla działań wzmacniających bezpieczeństwo militarne i gospodarcze państwa. Ze względu na wysoki stopień uzależnienia polskiej gospodarki od dostaw rosyjskich surowców energetycznych, tj. ropy naftowej i gazu ziemnego, w opinii Polaków coraz ważniejsza staje się niezależność energetyczna kraju. W tej dziedzinie najwięcej zwolenników ma rozwój odnawialnych źródeł energii (58%) oraz energetyki jądrowej (48%). Na dalszym miejscu znajduje się wydobywanie gazu łupkowego (21%) oraz rozwój energetyki węglowej (8%). Polacy zdają się zatem uważać, że coraz większe wykorzystanie paliw kopalnych w polskiej gospodarce – bez względu na powodzenie planów dywersyfikacji i wzrostu krajowej produkcji – tak czy inaczej oznacza zależność od Rosji, która ma obecnie najbogatsze na świecie zasoby ropy, węgla i gazu.

Energetyka jądrowa wzmocnieniem niezależności energetycznej. Kryzys ukraiński zniwelował spadek poparcia dla budowy pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej, wywołany katastrofą w Fukushima, a następnie decyzją niektórych państw – przede wszystkim Niemiec – o odejściu od atomu. Dowodzi to po raz kolejny, że poparcie dla energetyki jądrowej w polskim społeczeństwie jest wysoce zależne od wydarzeń międzynarodowych. Obecnie ponad połowa Polaków pozytywnie odnosi się do planów budowy elektrowni jądrowej (64%). Popierają ją przede wszystkim osoby młode, z wykształceniem średnim i wyższym, o najwyższych dochodach i mieszkające w największych miastach.

¹ Niniejszy tekst stanowi podsumowanie wyników badań ilościowych PISM nt. energetyki jądrowej przeprowadzonych metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w kwietniu 2014 r. na liczącej 1000 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Badanie jest częścią projektu „Energetyka jądrowa w Polsce: bilans i perspektywy”. W tekście odwołano się także do badania CBOS nt. sytuacji międzynarodowej i bezpieczeństwa Polski z czerwca 2014 r.

Przeważają tu osoby deklarujące poparcie umiarkowane (43%) niż w pełni zdecydowani (21%). Dla nich ta inwestycja wiąże się głównie z niezależnością energetyczną kraju (57%), a dopiero potem z korzyściami gospodarczymi: powstaniem nowych miejsc pracy (42%), awansem technologicznym (26%) czy udziałem polskich firm w budowie elektrowni (24%). Nawet gdyby istniała możliwość zakupu taniej energii w sąsiednich państwach, większość jest za rozwojem rodzimej energetyki jądrowej (63%).

Stopniowo zanikają obawy związane z użytkowaniem energii jądrowej. Ponad połowa społeczeństwa uważa, że energetyka jądrowa jest atrakcyjnym i sprawdzonym sposobem pozyskiwania energii (71%), nie stanowi zagrożenia dla kraju (57%), a obecnie istniejące elektrownie ulokowane w bliskim sąsiedztwie Polski nie zagrażają środowisku naturalnemu ani bezpieczeństwu i zdrowiu jej mieszkańców (po 64%). Najmniej obaw przejawiają osoby w młodym wieku, z wyższym wykształceniem i wysokimi dochodami, mieszkające w dużych miastach. Wśród potencjalnych problemów związanych z rozwojem energii jądrowej w Polsce wskazywano przede wszystkim na awarie techniczne i złe zarządzanie odpadami, natomiast o wiele rzadziej – na promieniowanie wokół elektrowni czy ryzyko ataku terrorystycznego. Warto przy tym zauważyć, że większość Polaków (52%) nie poparłaby ewentualnych protestów ruchów ekologicznych w sprawie budowy elektrowni jądrowej – jedynie co czwarty obywatel biernie by na nie przyzwolił (23%), a co dziesiąty wzięłyby w nich czynny udział (9%).

Choć przeważająca większość Polaków zgadza się z opinią, że energetyka jądrowa może przynieść korzyści gospodarcze, to nie ma pewności, czy jest ona najbardziej atrakcyjnym spośród innych dostępnych w Polsce źródeł energii (głosy „za”, „przeciw” i „nie mam zdania” rozkładają się niemal po równo). Podobne niezdecydowanie dotyczy dostępności paliw kopalnych w Polsce: 42% społeczeństwa jest przekonanych, że w kraju nie występują znaczne pokłady ropy, węgla i gazu, podczas gdy 25% uważa inaczej, a 33% nie ma zdania w tej sprawie.

Duże różnice regionalne. Widać wyraźne różnice między wschodnią a zachodnią częścią Polski, jeśli chodzi o postrzeganie energetyki jądrowej. Największe poparcie dla budowy elektrowni atomowej jest w województwach: kujawsko-pomorskim (89%), lubelskim i małopolskim (po 85%), mazowieckim (78%), opolskim (75%), śląskim (74%), podlaskim (72%), pomorskim (71%), świętokrzyskim (70%), podkarpackim (69%) oraz warmińsko-mazurskim (68%). Znacznie rzadziej popierano ten pomysł w województwach: zachodniopomorskim (17%), wielkopolskim (27%), dolnośląskim (37%), łódzkim (45%) i lubuskim (50%).

Na zachodzie kraju panuje silniejsze przekonanie o negatywnym wpływie elektrowni atomowych, obecnie funkcjonujących w krajach ościennych, na środowisko naturalne, zdrowie i bezpieczeństwo Polaków, podobnie jak i większe obawy przed wystąpieniem awarii czy atakiem terrorystycznym w razie powstania elektrowni w Polsce. Z kolei na wschodzie kraju więcej osób przekonanych jest o korzyściach gospodarczych związanych z budową i eksploatacją siłowni, jak również uważa, że największą przeszkodą w zrealizowaniu tej inwestycji może być brak odpowiedniego finansowania.

Nie powinno dziwić, że konieczność skorzystania z doświadczeń innych państw, czy to w kwestii bezpiecznej budowy i eksploatacji, czy też jak najbardziej opłacalnego przygotowania inwestycji, jest oczywista dla zdecydowanej większości Polaków (88%), bez względu na region zamieszkania. Polacy najczęściej wskazywali tu na wysoko rozwinięte państwa od lat wyposażone tego typu instalacje, przede wszystkim Niemcy (49%) i Francję (27%). Zaskakiwać może dość niska pozycja Japonii (18%), Stanów Zjednoczonych (14%) i Wielkiej Brytanii (12%), krajów równie rozwiniętych i od lat posiadających własne elektrownie jądrowe, ale znajdujących się dalej geograficznie od Polski. Z kolei niewielka liczba (5%) osób uważających, że Polska powinna wykorzystać rosyjskie doświadczenia związane z energetyką atomową, świadczy o negatywnym postrzeganiu przez polskie społeczeństwo nie tylko działań Rosji na Ukrainie, ale również całościowej polityki tego państwa w kontaktach gospodarczych z europejskimi partnerami.

Perspektywy. Wysokie poparcie polskiego społeczeństwa dla energii jądrowej spowodowane jest obecną sytuacją międzynarodową, a ściślej poczuciem zagrożenia w związku z wydarzeniami na Ukrainie. Polacy, świadomi dużego uzależnienia od sprowadzanych z Rosji paliw kopalnych, opowiadają się za rozwojem odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej. W tym sensie budowa elektrowni atomowej postrzegana jest przede wszystkim jako sposób na wzmocnienie suwerenności państwa, a dopiero potem jako opłacalna ekonomicznie inwestycja.

Należy zatem przyjąć, że jeśli sytuacja na wschodzie Ukrainy się unormuje, a Rosja odejdzie od konfrontacyjnej polityki względem Zachodu, poparcie Polaków dla budowy elektrowni jądrowej niekoniecznie utrzyma się na takim poziomie. W związku z tym krajowi i zagraniczni aktorzy zainteresowani rozwojem energii jądrowej w Polsce powinni zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na szersze ekonomiczne aspekty budowy elektrowni. Są to kwestie słabo rozpoznane w polskim społeczeństwie, a silnie wpływające na ugruntowanie opinii. Chodzi m.in. o wysokość kosztów inwestycyjnych i rodzaj finansowania czy możliwe korzyści gospodarcze. Przygotowanie odpowiedniej kampanii informacyjnej wymaga jednoczesnego i dobrze skoordynowanego zaangażowania wielu podmiotów: przedstawicieli władzy państwowej i samorządowej, biznesu, organizacji pozarządowych oraz środowisk eksperckich.